57/78
Biblioteka Publiczna w Kielcach
kt 676 (438)(05)
Rej 676 Głos P 1978
komplet 1978, 1979, 1980 razem

GŁOS Papiernika

Organ Samorządu Robotniczego Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych

NUMER 1 (76) 10 STYCZNIA 1978 R. ROK V

Kolejny pomyślny rok w realizacji zadań KZWP

Czwarty kwartał 1977 roku był niewątpliwie najtrudniejszym okresem w dotychczasowej działalności gospodarczej Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych. Stałe kłopoty surowcowe, niedobór kadr pracowniczych spowodowały znaczne pogorszenie rytmiczności produkcji i sprzedaży. Są to tylko niektóre z trudności, przy udziale których przyszło nam realizować zadania produkcyjne decydujące o stopniu wykonania planu rocznego.

O znaczeniu tych zadań niech świadczy fakt, że w stosunku do roku 1976 wzrosły one o 178261 tysięcy złotych, a wzrost ten prawie w 90 procentach musiał być pokryty wzrostem wydajności pracy, czyli szeroko pojętym postępem organizacyjnym, technicznym i ekonomicznym. Tym większa jest więc satysfakcja z osiągniętych wyników ekonomicznych, które w swych podstawowych wskaźnikach są pozytywne. **Sprzedaż produkcji i usług przekroczona została o ponad 5 milionów złotych, wydajność pracy wzrosła o 11 procent, a średnia płaca o 6,3 procent.**

W tej sytuacji korzystnie przedstawia się też realizacja planu produkcji w ujęciu asortymentowym. W przypadku większości asortymentów zadania roczne przedsiębiorstwa zostały przekroczone. Nie dotyczy to jednak tektury falistej i produkowanych z niej kartonaży. Wydział P-1 najbardziej bowiem odczuł niedobory surowcowe, co obok niedoboru w zatrudnieniu można zaliczyć do czynników obiektywnych.

Planowaną produkcję wykonał natomiast Wydział Opakowań Jednostkowych, dając dodatkowo 197 ton wyrobów. „Nadróbki" pozostałych wydziałów były zasadniczym wkładem do przekroczenia zadań planu sprzedaży.

Dokonano już wstępnej oceny efektywności gospodarowania w 1977 roku. Odnotowaliśmy znaczną poprawę w stosunku do roku 1976. By właściwie problem ten ocenić należy obok interpretacji wskaźników techniczno - ekonomicznych uwzględnić szereg argumentów, które z bezpośredniej oceny wskaźników nie wynikają. Chodzi tu mianowicie o wzrost cen transakcyjnych w imporcie, o zmiany struktury asortymentowej, przystosowujące wyroby do potrzeb odbiorców.

Odnotowana wyżej poprawa efektywności wyraża się ogólnymi obniżkami norm zużycia surowców papierniczych i materiałów, wzrostu wskaźnika rentowności, produktywności środków trwałych. Dużym osiągnięciem 1977 roku było wyjście na eksport z naszymi wyrobami. Eksport ten jest jeszcze wprawdzie niewielki lecz przy obecnym zaangażowaniu (oraz zadaniach na 1978 r.) znacznie wzrośnie.

Ogólna ocena wykonania zadań gospodarczych 1977 roku jest zatem pozytywna.

Janusz Kaczmarzyk

Tematy na KSR

Obowiązuje dyscyplina i gospodarskie myślenie

W pierwszej połowie stycznia niemal we wszystkich zakładach odbywają się konferencje samorządów robotniczych ustalając wielkość zadań produkcyjnych na 1978 rok, sposoby realizacji tych zadań, metody pracy, które przy najmniejszym nakładzie środków powinny przynieść maksymalne korzyści. Wiadomo, że nie będzie to rok łatwy, że potrzeba będzie pełnej koncentracji i ogromnego wysiłku, by za 365 dni móc stwierdzić, że zadania zostały wykonane w pełnej wysokości z pożytkiem dla całego społeczeństwa, własnego zakładu, aby całoroczna praca oprócz efektów ekonomicznych przyniosła nam pełnię zadowolenia i satysfakcję z wykonanej pracy.

Zadaniem więc KSR-ów i nas wszystkich jest myślenie kategoriami obywatelskimi, społecznymi, kategoriami mającymi na uwadze zadania w ujęciu kompleksowym, a nie tylko określonego przedsiębiorstwa. Przy ustalaniu planu i metod jego realizacji będzie brany pod uwagę całokształt sytuacji, pamiętać bowiem należy, że nasze zadania są cząstką poważnego planu, od którego zależy, czy w bieżącym roku uporamy się z kłopotami rynkowymi, osiągniemy zaplanowane wskaźniki eksportowe i produkcji antyimportowej. Konsekwencją takiego podejścia do własnych zadań będzie niewątpliwie pełna realizacja naszych wspólnych, a więc społecznych planów, a co za tym idzie zaspokojenie potrzeb, poprawa poziomu i jakości codziennego życia.

Cele, które jako kraj i społeczeństwo chcemy osiągnąć są znane i proste. Chcemy być twórcami i świadkami rozwoju naszej Ojczyzny, chcemy żyć lepiej, pełniej i ciekawiej. Tak właśnie najkrócej można scharakteryzować nasz program, a raczej cel, który przez realizację tego programu chcemy osiągnąć. Jest on zgodny z uchwałami VI i VII Zjazdu PZPR. Nie są to jednak zadania proste. Wiemy o trudnościach, które towarzyszyły realizacji planu gospodarczego 1977 r. Obecne zadania są jeszcze wyższe, wymagające rozważnego działania, bardziej precyzyjnego, gospodarskiego.

Znamy więc napięcia i trudności. I wiemy, że bez względu na te przeszkody, V plenum KC PZPR zdecydowało o utrzymaniu założonych celów społecznych. Wymagało to i nadal wymaga przegrupowania sił i środków, na rzecz dziedzin bezpośrednio decydujących o zaspokojeniu potrzeb społecznych. Bezwzględny priorytet w tych założeniach otrzymała gospodarka żywnościowa, a więc intensywny rozwój rolnictwa i przemysłu produkującego urządzenia i maszyny rolnicze oraz budownictwo mieszkaniowe. Ważnym zadaniem jest też produkcja wyrobów przemysłowych kierowanych do handlów detalicznych. Niezwykle ważnym zadaniem jest intensyfikacja eksportu, jako źródła przynoszącego tak potrzebne dewizy na zakup towarów z importu, z czym ściśle związana jest racjonalizacja importu.

Mamy w kraju wiele zakładów wytwarzających nowoczesne wyroby o światowym standardzie. Niestety większość z nich produkuje się w oparciu o surowce importowane. Do tej grupy przedsiębiorstw zaliczane są także Kieleckie Zakłady Wyrobów Papierowych. W tych zakładach przede wszystkim nabiera ogromnego znaczenia niemal każdy kilogram zaoszczędzonego surowca. Cała więc uwaga musi być skupiona na takim systemie produkcji który jest najoszczędniejszy i najbardziej wydajny. I nie jest to zadanie dla KSR czy tylko kierownictwa zakładu. To zadanie dotyczy wszystkich pracowników, całych załóg. Tylko bowiem rozważne, gospodarskie działanie na każdym stanowisku pracy, może przynieść zaplanowane i oczekiwane efekty. Musimy sobie uświadomić, że nasza dobra praca polegająca na oszczędnym zużywaniu surowca, to efekty dla gospodarki krajowej liczone w miliardach złotych, a więc lepsze zaopatrzenie, możliwość większych zarobków, większego standardu życia.

Innym niezwykle ważnym zagadnieniem jest jakość wytwarzanych produktów. Od jakości bowiem zależy eksport oraz nasza własna satysfakcja z nabytych przedmiotów, ich należytego funkcjonowania. Narodowy plan społeczno - gospodarczy 1978 roku zakłada 6,8-procentowy przy-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

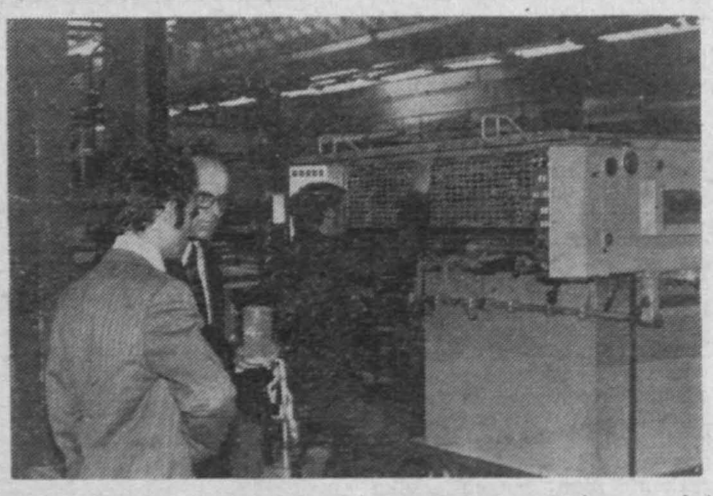

Nowoczesny, drogi i precyzyjny sprzęt musi być w pełni wykorzystany...

„Kultura i estetyka miejsc pracy"

Podsumowano trzeci kwartał

Komisja do spraw konkursu „Kultura i estetyka miejsc pracy", działająca w składzie: **Stanisław Marczyk** — ZSIP, **Andrzej Antosik** — TS, **Edward Sikorski** — SG i **Waldemar Zajączkowski** — TB, podsumowała współzawodnictwo wydziałów produkcyjnych i pomocniczych w okresie trzeciego kwartału ub. roku. Trochę to przydługo trwało, więc i od razu apel na przyszłość o przyspieszenie prac komisji.

Oceniano, jak zwykle, stan bezpieczeństwa pracy, ład, porządek, stan maszyn i urządzeń, pomieszczeń i stanowisk pracy, sanitariatów i otoczenia poszczególnych wydziałów, propagandę behapowską i wypadkowość.

Najwyższą ocenę — osiemdziesiąt jeden punktów i I miejsce zdobył Wydział Głównego Mechanika, wyprzedzając kolejno: **Wydział Opakowań Jednostkowych,** który uzyskał **62 pkt., Wydział Głównego Energetyka — 59 pkt., P-3 — 46 pkt. OWI — 45 pkt., transport kolejowy — 37 pkt. i P-4 26 pkt. Ostatnie miejsce przyznano wydziałowi P-1, który uzyskał zaledwie 24 punkty.** Podświetlana gablota, która stoi u wejścia do zakładu, nie mieści osiągnięć wydziałów zaopatrzenia, zbytu i transportu kołowego, warto więc dodać, że te wydziały także podlegały ocenie i uzyskały odpowiednio 43, 45 i 17 pkt.

W porównaniu do wyników drugiego kwartału nie nastąpiły większe zmiany. Znacznie obniżył lokatę jedynie Wydział Papierów Bezkalkowych, o jedno miejsce spadły wydziały P-1 i P-3, awansowały natomiast TE, P-2 i HK.

Rzut oka na tabelę wyników przekonuje nas, że najwięcej punktów poszczególne wydziały tracą w tak stosunkowo prostych sprawach, jak ład i porządek, utrzymanie terenu zewnętrznego na estetycznym poziomie, stan sanitariatów. Nie najlepiej wypada w ocenie także propaganda bezpieczeństwa pracy, gdzie przydałoby się trochę więcej inwencji. W większości przypadków zastrzeżenia można mieć także do stanu maszyn i urządzeń, co wyjątkowo niekorzystnie świadczy o ich obsłudze. Utrzymująca się wysoka wypadkowość również powoduje zaniżanie punktacji. Te niedociągnięcia muszą być w przyszłości skutecznie wyeliminowane.

K.

Wieści z KTiR

W nakładzie 150 egzemplarzy ukazał się czwarty już biuletyn tematyczny Klubu Techniki i Racjonalizacji oraz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego. Składa się z dwóch części. Pierwsza zawiera tematyczny zestaw problemów sugerowanych zakładowym racjonalizatorem do rozwiązania, druga natomiast przynosi informacje o nowościach wydawniczych z zakresu postępu technicznego.

Sto dwa projekty racjonalizatorskie zgłosili pracownicy naszego zakładu w ubiegłym roku. W porównaniu do roku 1976 zaznaczył się niewielki spadek, wtedy bowiem zarejestrowano 119 wniosków.

L.

Wolne soboty

Rada Ministrów w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych ustaliła, że w roku bieżącym pracownicy uspołecznionych zakładów pracy otrzymać mogą dodatkowe dni wolne od pracy, przypadające na następujące soboty: 7 stycznia, 11 lutego, 4 marca, 8 kwietnia, 13 maja, 10 czerwca, 8 lipca, 5 sierpnia, 2 września, 7 października, 11 listopada i 2 grudnia. Oczywiście warunkiem przyznania wolnej od pracy soboty jest wykonanie zadań planowych.

opr. L.

W trosce o pracowników podnoszących kwalifikacje

Obecnie 146 członków naszej załogi uzupełnia swoje wykształcenie. Trzech pracowników kończy szkołę podstawową, 21 zasadniczą, aż 101 szkołę średnią, dwóch podnosi swoje kwalifikacje w szkołach policealnych oraz 20 na wyższych uczelniach.

Zakład stworzył dobre warunki, sprzyjające zdobywaniu i pogłębianiu wiedzy fachowej. Kierownictwo i organizacja związkowa zdają sobie sprawę z problemów towarzyszących podnoszeniu kwalifikacji w szkołach i uczelniach, gdzie wiedzę zdobywa się studiując lub ucząc się systemem zaocznym bądź wieczorowym.

Chcąc stworzyć uczącym się jeszcze lepsze warunki, pomóc im w rozwiązywaniu skomplikowanych spraw, członkowie plenum Rady Zakładowej postanowili spotykać się dwa razy w roku z pracownikami uczęszczającymi do wszelkiego typu szkół, aby bliżej zapoznać się z ich problemami i móc je skuteczniej rozwiązywać.

(raf)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Z obrad egzekutywy KZ

Systematyczne podnoszenie kwalifikacji — to korzyść i obowiązek

Zbliżający się koniec roku i trudności surowcowe powodowały, że o zabezpieczeniu wykonania rocznego planu przedsiębiorstwa mówiło się częściej niż zazwyczaj. Tym też problemom poświęcona była w głównej mierze jedna z grudniowych egzekutyw Komitetu Zakładowego PZPR. Zmagania z planem mamy już za sobą, dlatego też wypada więcej uwagi poświęcić pozostałym zagadnieniom, które były przedmiotem obrad egzekutywy.

Główny Specjalista do Spraw Pracowniczych tow. Karol Ryczel zapoznał zebranych z gospodarką kadrową, systemem i zaawansowaniem szkoleń załogi, obszernie mówił o strukturze wykształcenia kadry KZWP. Ocena ta była szczegółowo analizowana przez członków egzekutywy. Z dyskusji, jaka następnie wywiązała się wynika, iż należy położyć większy nacisk na szkolenie. Wymagają tego specyficzne warunki w jakich działa zakład. Coraz trudniej bowiem jest o pracowników z kwalifikacjami wymaganymi w przetwórstwie papierniczym. Z jednej strony jest to efektem braku tradycji tego przemysłu na Kielecczyźnie, z drugiej zaś słabo rozwiniętej sieci szkół kształcących w tym zawodzie nowe kadry.

Obecnie w przyzakładowej szkole zdobywa kwalifikacje 62 uczniów. 35 absolwentów zatrudniono w ubiegłym roku. Nie pokrywa to jednak potrzeb zakładu. Problem komplikuje się dodatkowo, bowiem absolwenci naszej przyzakładowej szkoły chcą zdobywać wyższe w tym zawodzie kwalifikacje, a praktycznie rzecz biorąc szanse są niewielkie. Problem ten dostrzegany jest przez kierownictwo przedsiębiorstwa, czynione też są wysiłki aby go rozwiązać.

Systematycznie rozwijane jest szkolenie wewnątrzzakładowe. Jednym z jego elementów jest szkolenie stanowiskowe. W ubiegłym roku przeszkolonych w ten sposób zostało 90 pracowników KZWP. Dalszych 107 członków naszej załogi było słuchaczami różnych kursów dokształcających. Odrębne zagadnienie to szkolenia dla mistrzów. Obecnie wiadomości swoje uzupełnia 12 mistrzów. Pięciu w ubiegłym roku zdobyło tytuły mistrza dyplomowanego a 19 ukończyło szkolenie.

Działalność służby pracowniczej zmierza więc w kierunku zabezpieczenia własnymi siłami kwalifikowanej kadry. Dodać w tym miejscu należy, że szkolenie będzie coraz intensywniej rozwijane i to, że podnoszenie kwalifikacji jest obowiązkiem każdego pracownika wynikającym z kodeksu i zakładowego regulaminu pracy.

Członkowie egzekutywy zapoznali się także i zaakceptowali preliminarz wydatków zakładowej organizacji związkowej na 1978 rok.

(raf)

Jednym z głownych założeń planu na 1978 rok jest szybki rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Tematy na KSR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rost produkcji. Jest to wskaźnik nieco mniejszy niż w ubiegłych latach bieżącej pięciolatki. Zmniejszając nieco tempo przyrostu produkcji kierowano się właśnie stworzeniem właściwych warunków, sprzyjających produkcji dobrej jakościowo, umożliwiającej w większym stopniu kontrolę i lepsze wykorzystanie surowców używanych do produkcji. Nie zmniejszyły się, a wprost przeciwnie, zostały powiększone plany produkcji eksportowej i antyimportowej. Najlepszym tego dowodem jest nasze przedsiębiorstwo niejako specjalizujące się w produkcji wyrobów sprowadzanych dotychczas z zagranicy. Nasze zadania planowe na bieżący rok bardzo poważnie wzrosły.

Narodowy plan społeczno-gospodarczy przewiduje dalszy wzrost dochodów ludności otrzymywanych z tytułu pracy. Aby to jednak było możliwe musi obowiązywać bezwzględna dyscyplina w wykorzystywaniu funduszu płac. Zakłada się także, iż warunkiem koniecznym do zrealizowania wzrostu płac na poziomie lat ubiegłych jest uzyskanie planowanych wielkości produkcji bez dodatkowych funduszów i przyrostu zatrudnienia. Wielką więc rolę odgrywać będzie organizacja pracy, wykorzystanie maszyn i umiejętności ludzkich, należyta dyscyplina pracy.

Jednym z podstawowych punktów manewru gospodarczego, który od dawna obowiązuje, jest przesunięcie środków z sektora inwestycyjnego na rzecz produkcji bezpośrednio kierowanej na zaopatrzenie rynku. W 1978 roku obniżona została produkcja urządzeń inwestycyjnych o 1 procent. Tym samym uzyskanych będzie kilka miliardów złotych, które dodatkowo „zasilą" rynek umożliwiając zwiększenie produkcji towarów kierowanych do sklepów. Łączy się to jednak z większą niż dotychczas dyscypliną inwestycyjną. Chodzi głównie o skracanie terminów oddawania obiektów, lepsze wykorzystanie maszyn i materiałów budowlanych.

Są to, jak widać nawet z pobieżnej analizy, niezwykle trudne zadania. Ich kompleksowe wdrożenie do codziennej naszej działalności przyniesie efekty jakich dotychczas nie notowaliśmy. Trudność polega jednak na tym, że muszą być wprowadzone we wszystkich zakładach. Dotyczy to oczywiście także naszego przedsiębiorstwa. Dlatego też w następnych numerach naszego czasopisma zakładowego będziemy szczegółowo analizować poszczególne zagadnienia, by móc wspólnie czuwać nad realizacją naszych zadań planowych i zadań wynikających z obywatelskiej postawy.

Docenić zapał junaka...

Od października ubiegłego roku pracują w KZWP junacy z Ochotniczego Hufca Pracy. Na razie wykonują bardzo proste czynności, rzec by można spełniają rolę pomocniczą. Z tą formą współpracy z OHP kierownictwo zakładu wiąże jednak duże nadzieje. Jest to bowiem również jeden ze sposobów zapewnienia napływu nowej kadry przyuczonej do zawodu.

Zadaniem junaków jest bowiem poznawanie zakładu, struktury i profilu produkcji, nauki zawodu przetwórstwa papierniczego. Wśród 25 osobowej grupy chłopców są tacy, którym zakład podoba się — jego nowoczesne rozwiązania technologiczne, zautomatyzowane urządzenia i maszyny, wreszcie sama praca, która mówiąc uczciwie jest ciekawa i wciągająca.

Chodzi o to by tego zapału młodych ludzi nie zmarnować Tymczasem niektórzy kierownicy traktują przydzielenie junaków do ich wydziałów jako dopust Boży. Ich zdaniem nic niepotrafią robić, a jedynie przeszkadzają. To, że nie potrafią tyle co normalni pracownicy nikogo nie powinno dziwić, wszak przyszli do nas uczyć się zawodu. Trzeba jednak dać im szansę tej nauki. Zapewne niewiele nauczą się przesiadując wyłącznie na belownicy, czy obrywając zbędne elementy pudełek, lub wrzucając makulaturę do szarpaka. Te czynności oczywiście też musi ktoś wykonać, ale rzecz polega na tym aby szkolących wprowadzać w tajniki produkcji, aby nie zniechęcić ich do naszego przedsiębiorstwa już na wstępie.

Spróbujmy junaka traktować jak potencjalnego kandydata do pracy w naszym zakładzie. Zresztą część z nich na pewno do nas wróci i im wiecej teraz się nauczą, tym większy będziemy kiedyś mieli z tego pożytek.

(ch)

Filmy o bezpieczeństwie pracy w przemyśle papierniczym

Coraz większe wymagania stawiane szkoleniu pracowników przemysłu papierniczego w zakresie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy spowodowały, że Zjednoczenie Przemysłu Papierniczego postanowiło nakręcić kilka filmów poświęconych tej tematyce. Istnieje, co prawda, szereg obrazów, wykorzystywanych w gabinetach ochrony pracy, ale głównym ich mankamentem jest to, że w bardzo nikłym stopniu uwzględniają one specyfikę naszego przemysłu. By uzupełnić tę luke, podpisano w ubiegłym roku umowę ze Spółdzielczą Wytwórnią Filmów w Warszawie, która przygotowała cztery dwudziestominutowe filmy. Reżyserem ich był **inż. Wojciech Mandrewicz.** Zdjęcia wykonywano w zakładach papierniczych w Kostrzyniu, Świeciu, Włocławku, i Kielcach. Nakręcone obrazy noszą tytuły: „bhp w przetwórstwie papierniczym", „bhp w transporcie i magazynowaniu", „bhp w produkcji celulozy" i „bhp w produkcji papieru".

22 grudnia w Warszawie odbył się przegląd techniczny kopii tych filmów. Uczestniczyli w nim kierownicy działów bhp z zakładów, które były miejscem kręcenia poszczególnych ujęć, oraz inspektor Ryszard Soliński ze Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego.

Z przyjemnością wypada stwierdzić, że film „bhp w przetwórstwie papierniczym", w większości zrealizowany w naszym zakładzie, wypadł najlepiej, zarówno pod względem technicznym, jak i merytorycznym. Dodać warto, że konsultantem komentarza do tego filmu był kierownik działu bhp, **inż. Waldemar Zajączkowski.**

Koszt nakręcenia jednego filmu wyniósł około 300 tysięcy złotych. W zależności od ilości kopii, cena jednej wahać się będzie w granicach 7-10 tysięcy zł. Przewiduje się, że KZWP zakupią łącznie sześć kopii, po dwie — filmów o bezpieczeństwie pracy w przetwórstwie papierniczym i transporcie, i po jednej — w produkcji celulozy i papieru.

W bieżącym roku

- Na fundusz wczasowy zakładowa organizacja związkowa przeznaczyła 40 tysięcy złotych. Są to pieniądze przeznaczone na wypoczynek członków związku, poza limitem jakim dysponuje Dział Socjalny.
- Na wycieczki turystyczno-krajoznawcze, wyjazdy na imprezy kulturalne odbywające się poza Kielcami, wycieczki organizowane w ramach wypoczynku sobotnio - niedzielnego, Rada Zakładowa przeznaczyła 160 tysięcy złotych.
- 120 tysięcy złotych, to kwota przeznaczona na organizację w Zakładowym Klubie Kultury imprez dedykowanych załodze KZWP, zakup biletów na ciekawsze imprezy rozrywkowe, zakup biletów wstępu do teatru, kin, na widowiska itp.
- Na rozwój sportu i wychowania fizycznego Rada Zakładowa przydzieliła kwotę 47 tysięcy złotych. Z pieniędzy tych finansowane będą spartakiady międzyzakładowe organizowane na terenie miasta, spotkania sportowców-papierników, rajdy piesze itp. imprezy.

Śladem dobrej roboty

Wynik systematycznej pracy

Jedną z organizacji społecznych działających w naszym przedsiębiorstwie, o której najmniej się mówi jest Zakładowe Koło Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. Mówi się mało może dlatego, że działalnością tego stowarzyszenia zainteresowane jest wąskie grono pracowników, a może po prostu dlatego, że tę działalność widać na co dzień, że już dawno wypracowali własne metody postępowania.

Nie oznacza to jednak, że nie mają kłopotów podobnych jak inne stowarzyszenia pracujące w zakładzie. Potrafili jednak w bardzo krótkim czasie uporać się z przeciwnościami i dziś z przyjemnością słuchamy, że ich działalność wysoko oceniana jest przez Oddział Miejski Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

Rozpoczęli swoją pracę dwa i pół roku temu. Przede wszystkim postawili na intensywne szkolenie swoich członków. Dziś szkolenia w zakresie rachunkowości, gospodarki materiałowej, wiedzy o podstawowych przepisach prawnych, ekonomii — mają za sobą wszyscy członkowie koła. Przywiązują do tego wiele uwagi i swoje pozaetatowe obowiązki traktują poważnie. Świadczą o tym egzaminy zdawane z wyróżnieniami.

Jakie efekty przynosi w praktyce rzetelna praca tego koła? Najlepiej chyba świadczy o tym wypowiedź **Aleksandra Byśka** — przewodniczącego Zakładowego Koła Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. **„Widzę wyniki działalności koła. Przede wszystkim inne jest podejście pracowników do wykonywanych czynności — bardziej fachowe. Poza tym daje się odczuć integracja ludzi licznego przecież działu księgowości".**

Są więc efekty i to z punktu widzenia zakładu niebagatelne. Stowarzyszenie Księgowych w Polsce działa w takich samych warunkach jak pozostałe organizacje społeczne. Wyniki mają znacznie bardziej widoczne od tych pozostałych. Warto sobie zadać pytania czy zależy to od samych członków, organizacji pracy w stowarzyszeniu, czy wreszcie należytego pojęcia obowiązku podnoszenia własnych kwalifikacji? W każdym razie zainteresowanych systemem pracy Zakładowego Koła Stowarzyszenia Księgowych w Polsce odsyłamy do jego przewodniczącego.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Potrzebne środki dezynfekujące

Każdy, kto weźmie do ręki tabelę wyników podsumowania konkursu „Kultura i estetyka miejsc pracy", bez trudu zauważy, że najmniej punktów komisja przyznaje z reguły za stan sanitariatów. Popatrzmy po kolei — P-1 uzyskał 1 punkt, P-2 ani jednego, P-3 też tylko jeden, P-4 znowu zero. Zaopatrzenie i zbyt uzyskały po dwa punkty. Zastanawiające, nieprawdaż?

Sprawa pierwsza, jaka się z tak niskimi ocenami wiąże, to oczywiście lekceważący stosunek użytkowników do mienia zakładowego. Łazienki się okrada, ubikacje rozbija i brudzi. To wszystko prawda. Jest jednak także i druga strona medalu. Wyjaśni ją niewielkie pisemko kierownika P-2, Andrzeja Anusiaka, skierowane 23 listopada do działu bhp. Pisze on, cytujemy: „Od ponad roku wydział P-2 nie otrzymuje środków dezynfekujących — mimo licznych interwencji. Ponadto nie zostały doprowadzone do stanu używalności pomieszczenia sanitarne. W wydziale zamknięte są obecnie trzy łazienki, ponieważ wszystkie są uszkodzone. Pisma, które zostały złożone w Dziale Głównego Energetyka, nie odnoszą żadnego skutku. W związku z tym, iż wydział nie posiada środków dezynfekujących i równocześnie pracownicy nie mogą korzystać z nieczynnych pomieszczeń sanitarnych — w pozostałych nie można utrzymać należytej czystości".

Wydaje się że redakcji nie pozostaje nic innego, jak tylko zaapelować do pracowników zaopatrzenia o sprowadzenie niezbędnych środków służących utrzymywaniu czystości w miejscach odosobnienia, bowiem stan, w jakim się znajduje wiele z tych przybytków, powoduje, że jak się człowiekowi zachce, to mu się natychmiast odechciewa.

(L)

KIELCE NOCĄ

„Jaga" — duet gitar klasycznych

Muzyka łagodzi obyczaje — mówi znane przysłowie. Łagodzi nie tylko obyczaje ale pomaga w myśleniu, wypoczynku, wprowadza nas w dobry nastrój. Tak, to prawda ale pod warunkiem, że jest to muzyka wartościowa, łatwo przyswajalna, w dobrym wykonaniu. Dobre wykonanie nie zawsze musi kojarzyć się z zespołem profesjonalnym. Mamy na to wiele przykładów ale zajmiemy się jednym — duetem gitar klasycznych „Jaga" powstałym dwa lata temu w naszym zakładzie i działającym tu po dziś dnień.

Marcin Gajek i Jacek Janecki — tworzący duet, występowali już we wszystkich klubach miejskich, a także w trakcie Kieleckich Aktualności Kulturalnych, spotkania z profesorem Aleksandrem Bardinim (w klubie MPiK), Biesiadzie Artystycznej, czy V Robotniczych Dniach Kultury. Najprzyjemniej wspominają jednak udział w ciekawej imprezie noszącej nazwę „Pasje i talenty". Nic dziwnego, bo zdobyli pierwszą nagrodę, a ich umiejętnościami zainteresowało się Polskie Radio w Kielcach, Nagrali kilka utworów.

Są młodzi utalentowani... Wybrali trudny rodzaj muzyki, wymagający wiele pracy nad sobą i granymi utworami. Co spowodowało zainteresowanie muzyką klasyczną i to w wykonaniu na gitarach w tradycyjnym pojęciu? Mówi o tym Marcin Gajek.

Gitara klasyczna to instrument, delikatny, pociągający, piękny. Staramy się więc udowodnić, że niekoniecznie gitarom muszą towarzyszyć wzmacniacze i cała skomplitez sobie sprawę, że na tego kowana aparatura. Zdajemy typu muzykę nie ma obecnie dużego zapotrzebowania. Stając niejako na przeciw takiemu twierdzeniu, chcemy udowodnić, że to zainteresowanie będzie rosło w miarę powstawania dobrych tego typu zespołów.

Mamy okazję słuchać utworów w wykonaniu „Jagi" w zakładowym „Rulonie", w Międzynarodowym Klubie Książki i Prasy, w miejskich placówkach kulturalnych. Ich utwory (sami bowiem także komponują) podobają się publiczności. Muzyka na gitarach klasycznych zdobywa coraz szersze uznanie. Dowodem na to są dalsze propozycje Polskiego Radia. Wkrótce też będziemy mieli okazję obejrzeć i usłyszeć Jacka Janeckiego i Marcina Gajka na małej scenie Teatru im. Stefana Żeromskiego w programie poetycko-muzycznym.

Współpracując z innymi tego typu zespołami uzupełniając swoją wiedzę, wymieniając doświadczenia. W szczególnie bliskich kontaktach pozostają z zespołem Alber-Strobel. Nawiązali także współpracę ze studenckimi ośrodkami muzyków w Warszawie i Opolu.

Tak więc w naszym przedsiębiorstwie doczekaliśmy się zespołu artystycznego w pełnym słowa znaczeniu. W stosunkowo krótkim czasie duet dał się poznać z najlepszej strony nie tylko pracownikom naszego zakładu, ale także mieszkańcom Kielc. Mają ciekawe i ambitne plany. Chodzi teraz o to, by umożliwić im dalszą działalność, by nie stracili tego co już osiągnęli, by wreszcie zdołali zrealizować swoje plany.

Jerzy Nowiński

Dar serca

Wieki całe wierzono, że przywraca młodość i siły. Kąpano się we krwi zwierzęcej, ba, próbowano nawet przetaczać ją do organizmu ludzkiego. Bezskutecznie. Trzeba było całych stuleci rozwoju nauki, by wyprowadzić ze ślepego zaułka krwiolecznictwo i wykorzystać je zgodnie z najszlachetniejszymi ideami ochrony ludzkiego zdrowia.

Najbardziej przełomowym momentem w dziejach leczenia krwią był rok 1901, kiedy to Landsteiner odkrył grupy krwi. Ich mianownictwo, obowiązujące od 1910 roku, zawdzięczamy między innymi polskiemu uczonemu Ludwikowi Hirszfeldowi. Wkrótce doszło do tego odkrycie czynnika Rh przez Landsteinera i Wienera (rok 1940). W tym czasie transfuzje krwi były już na porządku dziennym, wymagały tego zwłaszcza potrzeby wojennej medycyny.

Świat idzie naprzód. Krew w coraz mniejszym stopniu wykorzystywana jest bezpośrednio, coraz większego natomiast znaczenia nabierają leki krwiopochodne, których powstaje już kilkanaście rodzajów, a nie jest to ostatnie słowo medycyny. Niestety, produkcja leków krwiopochodnych limitowana jest coraz częściej możliwościami uzyskiwania podstawowego surowca, czyli krwi.

Krew darem serca. Takim hasłem propaguje ostatnio ideę honorowego krwiodaws-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Z udziałem tow. Aleksandra Zarajczyka

Spotkanie aktywu ZSMP

22 grudnia w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie przewodniczących kół ZSMP z terenu województwa kieleckiego, posiadającego prawo rekomendacji swoich członków w szeregi partii, z I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR — tow. **Aleksandrem Zarajczykiem.** Dyskutowano o zadaniach spoczywających na Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w zakresie rozbudowy szeregów PZPR. Prawo rekomendowania — podkreślano — to nie tylko wyróżnienie, to również obowiązek nieustannego podnoszenia świadomości ideologicznej członków poszczególnych kół. Wiele zrobiono w tej dziedzinie, nieustannie rośnie jakość szkoleń politycznych, pracy całej organizacji — ale złożoność zagadnień dnia dzisiejszego nakłada coraz to nowe zadania w doskonaleniu form i metod działalności ideowo-wychowawczej.

Młodzież — stwierdził w swym wystąpieniu tow. Aleksander Zarajczyk — kontynuować będzie dzieło zapoczątkowane przez rewolucjonistów, członków KPP, PPR i PZPR. Musi to robić jak najlepiej. dla dobra socjalistycznej ojczyzny. W kształtowaniu ideowych postaw wielką rolę spełnia Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Leży na nim odpowiedzialność za przyszły rozwój Polski i aktywny udział w tym procesie młodzieży, jutro kontynuatorów postępowych tradycji narodu polskiego.

W spotkaniu uczestniczyli przewodniczący kół z wydziałów P-1 i P-3 naszego zakładu — kol. kol. **Teresa Sobura** i **Jerzy Szałowski** oraz przewodniczący Zarządu Zakładowego — kol. **Jan Słoński.** Oba te koła otrzymały prawo rekomendacji wiosną ubiegłego roku. Skorzystały z niego w stosunku do 12 swoich członków. Dodać warto, że w KZWP do partii wstąpiło w 1977 roku łącznie dwudziestu czterech zetesempowców. Plany na rok bieżący są równie ambitne. Piętnastu kandydatów z rekomendacją koła, dwudziestu pięciu z całej zakładowej organizacji. Dobrze to świadczy o pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży KZWP. Bo przecież na spotkaniu padły i inne liczby. Jak choćby ta, że tylko 50 procent kół posiadających prawo rekomendacji korzysta z niego. Dla naszej młodzieży stanowić to może przedmiot dumy, że potrafiła z wyróżnienia umiejętnie skorzystać, natomiast dla wojewódzkiej organizacji ZSMP jest to sygnał o konieczności wzmożenia pracy ideowo - wychowawczej.

L.

Co z tą gumą?

Bezbrakowa produkcja, maksymalne wykorzystanie surowców, to tematy wielu publikacji. I nie ma w tym nic dziwnego. Straty jakie ponosi gospodarka kraju z powodu wadliwej produkcji są bardzo poważne. Pięciolatka jakości nie może być nią tylko z nazwy. Kto ponosi winę za niepełnowartościowe wyroby? Z pewnością część bubli jest „zasługą" obsługujących maszyny. Aby jednak wyroby miały odpowiednie parametry należy mieć sprawne wszystkie urządzenia biorące udział w procesie wytwarzania. A z tym już nie jest tak dobrze.

Nie chcę powracać do znanego wszystkim tematu części zamiennych. Ze sprowadzeniem ich do zakładu w dalszym ciągu są poważne trudności. Ale nie bardzo wierzę, że nigdzie nie można dostać gumy koniecznej do pracy torebkarek. Terminy otrzymania jej rozciągają się podobnie jak ten deficytowy towar. A odbiorcy „kazetwupowskich" torebek reklamują wadliwe dostawy. Rosną sobie sterty zwróconych do zakładu torebek, a widoków na poprawę nie ma. Co prawda, wszak potrzeba jest matką wynalazków, do produkcji mniejszych torebek używa się gumy, która „zrobiła już swoje", ale jak robić te większe?

Wydział Toreb Handlowych może „poszczycić" się ostatnim miejscem, biorąc pod uwagę ilość reklamacji. W pierwszym półroczu ubiegłego roku 40 proc. ogólnej ich ilości to właśnie zareklamowane torby. Większość z nich spowodowana była złym klejeniem. I jak tu mówić o jakości.

(juk)

Kronika ZSMP

● Aktyw miejskiej organizacji ZSMP oraz przewodniczący zarządów zakładowych z kieleckich zakładów pracy spotkali się w ZM ZSMP z zastępcą komendanta miejskiego MO i komendantem miejskim ORMO. Spotkanie poświęcone było przyjęciu programu działania organizacji młodzieżowej na rzecz dalszego zabezpieczenia ładu i porządku w Kielcach. Dyskutowano kwestie rozbudowy grup ORMO, kontynuowania sprawdzonej już akcji „Porządek", możliwości powołania specjalistycznych grup działania ORMO. Zarząd Zakładowy ZSMP przy KZWP reprezentował jego przewodniczący — **kol. Jan Słoński.**

● Zarząd Wojewódzki ZSMP wystąpił z prośbą do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików o przyznanie nagrody w wysokości 5 tys. zł dla ZZ ZSMP przy naszym zakładzie za organizację przebiegu Turnieju Młodych Mistrzów Techniki w edycji roku 1976, gdzie w województwie zajęliśmy II miejsce.

● Komisja ds. aktywizacji społeczno - zawodowej przy ZM ZSMP zorganizowała cykl szkoleń z zakresu programu działania „Młodzież dla postępu". Cykl obejmuje takie tematy, jak regulamin konkursu „Polskie znaczy doskonałe", socjalistyczne współzawodnictwo pracy oraz regulamin i zasady organizacyjne Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności. W szkoleniu bierze udział wiceprzewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP — **kol. Leszek Baran z TM.**

● 22 grudnia obradowało II plenum Zarządu Miejskiego ZSMP, poświęcone zadaniom miejskiej organizacji młodzieżowej w dalszej aktywizacji społeczno - zawodowej młodych. Plenum przyjęło uchwałę precyzującą kierunki działania na rzecz pogłębiania procesu właściwej adaptacji zawodowej młodzieży.

(lak)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Tak witali mieszkańcy Kielc nowy 1978 rok. W trakcie zabaw i balów znalazły się atrakcyjne programy rozrywkowe, konkursy, gry i oczywiście gwóźdź każdego programu... wybór królowej balu. Nowy rok rozpoczął się więc wesoło, atrakcyjnie i niezwykle optymistycznie...

VI Robotnicze Dni Kultury już w maju

20 grudnia w Wojewódzkim Domu Kultury odbyło się spotkanie organizatorów Robotniczych Dni Kultury. Dyskutowano nad założeniami programowymi tegorocznych imprez z tego cyklu, który już na trwałe wpisał się w kalendarz wydarzeń kulturalnych naszego miasta. Wstępny program VI Robotniczych Dni Kultury przedstawił dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego — **Ryszard Miernik.**

Przede wszystkim podkreślić trzeba najistotniejszą zmianę, jaką zaproponowano, a mianowicie przeniesienie Dni z listopada na trzecią dekadę maja. Umożliwi to organizację szeregu imprez, z których dotychczas trzeba było rezygnować ze względu na niekorzystne warunku atmosferyczne. Tegoroczne, szóste Dni postanowiono połączyć z obchodami siedemdziesięciolecia istnienia Związku Zawodowego Metalowców. Tym samym największy ciężar prac organizacyjnych powierzony został takim kieleckim zakładom, jak FSS „Polmo-SHL", FŁT „Iskra", czy Kielecka Fabryka Pomp. Współpracować będą z nimi zakłady „Mesko" w Skarżysku i ostrowiecka Huta im. M. Nowotki.

Wśród propozycji programowych wymienić należy w pierwszej kolejności sesję popularnonaukową, która zajmie się problemem planowania i programowania pracy kulturalno-oświatowej w zakładach pracy, Robotnicze Aktualności Kulturalne, których głównym organizatorem będzie najprawdopodobniej „Polmo-SHL", a w których swój dorobek zaprezentują placówki kulturalne działające przy kieleckich zakładach przemysłowych, kontynuowana będzie współpraca z wydawnictwem „Czytelnik" którego pisarze spotkają się ze swoimi czytelnikami, podpisywać będą książki na kiermaszach, zwiedzą zakłady pracy, między innymi zaś KZWP. Po raz pierwszy proponuje się zorganizowanie imprez z okazji Dnia Seniora. Zmiana terminu Robotniczych Dni Kultury pozwoli zorganizować imprezy sportowo-turystyczne. Organizatorzy zaproponowali tutaj poszczególnym zakładom pracy rozegranie biegów sztafetowych i spartakiad sportowych dla młodzieży szkół przyzakładowych.

Tradycyjnie już, w klubach fabrycznych otwartych zostanie wiele wystaw, odbędzie się szereg spotkań z kieleckimi twórcami. Fotograficy w witrynach sklepowych przy ul. Sienkiewicza przedstawią efekty „Pleneru przemysłowego", natomiast „Iskra" i „Polmo-SHL" zorganizują wielką wystawę wyrobów przemysłu metalowego województwa. Plastycy malować będą portrety dwudziestu przodowników pracy. Otrzymają je oni później na własność. Przewidywany jest także uroczysty koncert dla najlepszych w pracy i nauce.

Oczywiście, nie są to wszystkie propozycje do programu VI Robotniczych Dni Kultury. Imprez będzie znacznie więcej. Dokładnym ustaleniem harmonogramu Dni zajmie się komitet organizacyjny, który powołany zostanie wkrótce.

Sylwester w „Rulonie"

Hucznie witano 1978 rok

To był bal! — mówili uczestnicy zabawy sylwestrowej zorganizowanej przez Radę Zakładową w Klubie „Rulon". 105 par bawiło się wesoło do białego rana. Huczne powitanie Nowego Roku nie oznaczało w tym przypadku nic innego jak dobrą zabawę, szampański humor i świetne nastroje. Tak więc wesoło i spokojnie powitano w Zakładowym Klubie Kultury 1978 rok.

Nic dziwnego, bowiem zadbali organizatorzy o to, by dopisywały humory. Smakołyki na sylwestrowy stół przygotowywał w zakładowej stołówce specjalnie na tę okazję zaangażowany kucharz. Nie zabrakło także szampana i innych szlachetnych trunków.

Nie bez znaczenia też był oficjalny komunikat podany w ostatnim dniu starego roku o wykonaniu przez zakład planu rocznego. Trudności towarzyszące w jego realizacji w IV kwartale powodowały pewne napięcia i niepokój. Dobra więc wiadomość wpłynęła na to, że wieczór sylwestrowy upływał w miłym nastroju.

O północy, w imieniu dyrekcji, władz politycznych i związków zawodowych, życzenia noworoczne uczestnikom zabawy złożył **I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Władysław Stec.** Towarzysz Stec życzył wszystkim pracownikom naszego przedsiębiorstwa wszelkiej pomyślności w życiu prywatnym pełnej satysfakcji z wykonywanej pracy, realizacji bardzo poważnych zadań produkcyjnych 1978 roku.

Jak wspomniałem na wstępie bawiono się wesoło do białego rana. Szkoda tylko, że nie zadbano wcześniej o dodatkowe atrakcje, tradycyjny wybór królowej balu, zaangażowaniu wodzireja itp. W ubiegłym roku dużym powodzeniem cieszyła się szopka noworoczna, w wykonaniu kabaretu z Wydziału P-4. Szkoda, że w tym roku zrezygnowano z tego punktu programu.

Rozpoczął się karnawał, a więc jest okazja do organizowania dalszych zabaw. Mamy nadzieję, że chętnych będzie dużo, tym bardziej, że ograniczona ilość miejsc na tradycyjnym balu sylwestrowym spowodowała, że niektórzy pracownicy byli trochę zawiedzeni. Oddziałowe rady związkowe niewątpliwie przystąpią wkrótce do organizowania wspólnych wieczorków, gdyż praktyka wykazała, że takie właśnie wydziałowe zabawy cieszą się dużym powodzeniem.

Propozycje Zakładowego

11 stycznia Zakładowy Klub Kultury „Rulon" organizuje spotkanie z zastępcą dyrektora Instytutu Badań nad Współczesnymi Problemami Kapitalizmu — docentem Longinem Pastusiakiem. Jest to temat, który z pewnością zainteresuje członków partii i organizacji ZSMP, tym bardziej, że związany będzie z wizytą prezydenta J. Cartera w Polsce.

* ★ *

Miłą tradycją stało się organizowanie przez Radę Zakładową w Klubie „Rulon" zabaw choinkowych dla dzieci naszych pracowników. W tym roku tego typu impreza odbędzie się 14 stycznia. Wezmą w niej udział dzieci, które nie ukończyły jeszcze dwunastu lat. Do klubowej sali zawita jak zwykle Mikołaj z pełnym workiem słodyczy.

* ★ *

W ciągu najbliższego miesiąca ZKK udostępniać będzie salę widowiskową uczniom niektórych szkół kieleckich dla organizowania „studniówek".

Klubu „Rulon"

Jak dopisze aura...

Liczni czytelnicy dopytują się czy wzorem lat ubiegłych redakcja nasza zorganizuje kulig. W przeciwieństwie do stałej naszej imprezy jaką jest Nocny Rajd Papierników, trudno w tym przypadku o jednoznaczną odpowiedź. Organizacja kuligu zależy bowiem od pogody, a ściślej mówiąc od obfitych opadów śniegu.

Tak więc gdy tylko dopisze aura niewątpliwie zaprosimy naszych czytelników do udziału we wspólnej przejażdżce saniami i zabawy przy ognisku.

Nie możemy także ze zrozumiałych powodów podać przybliżonego terminu imprezy ani też miejsca gdzie się ona odbędzie. Możemy za to zapewnić, iż dołożymy starań aby wypadła równie atrakcyjnie i wesoło jak poprzednie. Gwarantujemy jak zwykle wiele konkursów i wspólną wesołą zabawę. Wszystko więc zależy od pogody i pozostało nam jedynie oczekiwać na „prawdziwą" zimę z dużą ilością opadów śniegu. *(raf)*

Dar serca

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

twa Polski Czerwony Krzyż. Ludzi dobrej woli, którzy w każdej chwili gotowi są pospieszyć na ratunek chorego, jest coraz więcej. W ubiegłym roku blisko milion osób oddało prawie trzysta pięćdziesiąt tysięcy litrów krwi, z tego blisko 300 tysięcy litrów honorowo. Wydawałoby się, że to dużo. Tymczasem statystyki wykazują, że zajmujemy w krwiodawstwie jedno z ostatnich miejsc w świecie. W Bułgarii, na przykład, uzyskuje się corocznie trzy razy więcej tego cennego leku. Dodajmy, że jesteśmy jednym z nielicznych krajów, gdzie do tej pory utrzymuje się krwiodawstwo płatne. Aczkolwiek procent krwi kupowanej za pieniądze jest już niewielki, nadal liczy się on w krajowym bilansie krwi.

Czy krew jest rzeczywiście potrzebna? Sceptyków może zainteresuje, że ratuje ona corocznie kilkanaście tysięcy chorych, że jest, jak wspomniałem, surowcem wyjściowym do produkcji wielu leków. Surowcem, którego nie jesteśmy w stanie odtworzyć w najwspanialszych nawet laboratoriach.

Kraj nasz dynamicznie rozwija ochronę zdrowia, zgodnie z najżywotniejszymi interesami narodu uwzględnionymi w programach VI i VII Zjazdu. Ale w dalszym ciągu nie będzie to możliwe bez zwiększenia krwiodawstwa. Roczne zapotrzebowanie polskiej służby zdrowia na preperaty osocza pokrywane jest zaledwie w dwudziestu procentach. O znaczeniu dalszego rozwoju krwiodawstwa niech świadczy fakt, że jako trzecie państwo świata produkujemy, na razie niestety tylko na skalę laboratoryjną — lek przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby. Na przeszkodzie do masowego podjęcia produkcji stoi właśnie brak podstawowego surowca, jakim jest krew.

I jeszcze jeden argument wskazujący, jak ważne społecznie jest zadanie zwiększenia pozyskiwania krwi. Rozwój przemysłu, motoryzacji sprawia, że coraz więcej mamy rannych i chorych. Do ratowania oparzonego (oparzelina na obszarze 30-40 procent ciała) potrzeba około pięciu litrów osocza, które uzyskuje się z dwudziestu pięciu litrów krwi. Przy stosowanej praktyce oddawania 200 ml jednorazowo, ten oparzony człowiek może być uratowany dzięki społecznej postawie 125 ludzi. To najlepiej charakteryzuje skalę problemu.

W uchwale VII Zjazdu partii założono wzrost pozyskiwania krwi do około 700 tysięcy litrów. Jest to społecznie niezbędne, by myśleć o sprawnym działaniu i rozbudowie służby zdrowia. Rezerw jest sporo. Przeciętny krwiodawca polski oddaje rocznie 332 mililitry tego cennego leku. Tymczasem mężczyzna bez żadnego uszczerbku dla zdrowia może cztery razy w roku oddać 480 ml, kobieta trzykrotnie. Jest także wielomilionowa rzesza ludzi, którzy krwi nie oddają, najczęściej na skutek bezzasadnych uprzedzeń. Objęcie honorowym krwiodawstwem wszystkich obywateli jest ideałem, do którego zmierza Polski Czerwony Krzyż, jest także najlepszą gwarancją ratunku dla wielu, wielu rannych i chorych. Trzeba im serca użyczyć...

L.K.

Po fajrancie

W Wydziale Opakowań Jednostkowych na trzeciej zmianie straszy. Duch ma postać inteligenta, bo w krawacie przy śnieżnobiałej koszuli. O ile do bieli duchów pracownicy są jako tako przyzwyczajeni, to już krawat wywołał zrozumiały niepokój. Ale duch miał usposobienie melancholijne: — Panie — spytał głucho przestraszonego nie na żarty pracownika — co to za zakład i jak się stąd idzie do Kielc?

Zapytany przełknął ślinę i wciągnął głęboko powietrze. Ponieważ tę ostatnią czynność wykonał nosem, bez trudu stwierdził, że pochodzenie ducha jest jednak typowo ziemskie. W zapach farb i lakierów wdarł się oto strumień nieco już sfatygowanych procentów, produktów pewnego monopolu. Teraz rozmowa mogła się już wartko potoczyć dalej.

Wyjaśniło się, że facet szedł, szedł aż zasnął. Obudził się w makulaturze, co świadczyłoby,

Nie z tej ziemi...

że jednak znalazł swoje miejsce na ziemi.

A poza tym jeszcze jedna sensacja. Ubito pięć dorodnych blondynek, które miały przynajmniej tę satysfakcję, że torowały drogę innym. Rzezi dokonali specjaliści z Białogona. Blondynki komisyjnie zważono, podzielono i rzucono na pożarcie papierniczej klienteli. Były, co prawda, głosy, że z pięciu zrobiło się cztery, ale malkontentów nam, jak wiadomo, nie brakuje i wszędzie taki zajrzy, patrząc na ręce i nogi, czyli nóżki. Tym niepoprawnym pyskaczom dajemy z tego miejsca zdecydowany, pryncypialny odpór. Świnek było pięć i wszystkie dostały się bez reszty w godne ręce, o czym mogą zaświadczyć ci, którzy stali a dostali.

Postęp jest widoczny. Jeszcze rok temu na przeciętnego papiernika przypadało zero przecinek zero dekagramów rąbanki na głowę, teraz zaś aż dwadzieścia siedem, przecinek pięć dekagrama. Jak tak dalej pójdzie, przyjdzie uznać produkcję opakowań za uboczną, do czego wytrwali kolejkowicze z konsekwencją dążą i w czym mają już widoczne osiągnięcia. *(igrek)*

2931/77 PZGraf. RSW „Prasa—-Książka-Ruch" Kielce. G-2

http://sbc.wbp.kielce.pl